

## Wiadomość Tygodnia

# NA JASNĄ GÓRĘ IDĄ PIELGRZYMKI



Najliczniejsze i najbardziej znane piesze pielgrzymki wyruszają w tych dniach na Jasną Górę. Będzie w nich szło kilkadziesiąt tysięcy pątników, m.in. z Warszawy i Krakowa. W drodze do Częstochowy są już m.in. pielgrzymi ze Szczecina, Helu i Giżycka, którzy mają do przejścia najdłuższe trasy.

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik podkreśla, że sezon pieszych pielgrzymek wkracza w kulminacyjną fazę.

„Na Jasną Górę dotarli już dziesiątki tysięcy pątników. Teraz na trasy wyruszają kolejne tysiące. Liczba pielgrzymów pokazuje, jak bardzo popularne są piesze pielgrzymki w naszym kraju. Choć głównym celem pielgrzymowania jest Jasna Góra, to popularnością cieszą się także inne sanktuaria, jak np. Gietrzwałd, Kalwaria Zebrzydowska czy Licheń” – mówi ks. Rytel-Andrianik.

Rzecznik KEP dodaje, że oprócz radosnej modlitwy, śpiewu i wspólnoty, pielgrzymka to także podjęcie zmagania fizycznego i walka z własnymi słabościami. „Jednak po dojściu do celu okazuje się, że warto było podjąć wyzwanie” – zaznacza.

Ks. Rytel-Andrianik przypomina, że w mediach społecznościowych trwa akcja [#PolskaPielgrzymuje](https://www.facebook.com/PolskaPielgrzymuje). „Pielgrzymi zamieszczają zdjęcia, nagrania i krótkie relacje ze swoich wędrówek, a tym samym umożliwiają choć częściowe doświadczenie pielgrzymowania tym, którzy nie mogą wyruszyć w drogę” – podkreśla.

W ostatnich dniach wyruszyły m.in.: Piesza Pielgrzymka Krakowska (6-11 sierpnia); Warszawska Pielgrzymka Piesza (6-14 sierpnia); Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna (5-14 sierpnia); Pielgrzymka Dominikańska z Krakowa na Jasną Górę (3-9 sierpnia); Piesza Pielgrzymka Radomska (6-13 sierpnia).

Wędrowanie z Warszawy na Jasną Górę rozpoczęli także m.in. pątnicy Pieszej Pielgrzymki Niepełnosprawnych (5-15 sierpnia); Pieszej Pielgrzymki Żołnierzy (5-14 sierpnia) oraz Pieszej Pielgrzymki Bezdomnych – Fundacja Kapucyńska.

Do Częstochowy idą już pielgrzymi mający do pokonania najdłuższe trasy: Pielgrzymka Szczecińsko-Kamieńska (25 lipca – 13 sierpnia) – 640 km; Pielgrzymka Kaszubska z Helu (24 lipca – 12 sierpnia) – 634 km; Pielgrzymka Elcka – grupa z

Giżycka (26 lipca – 11 sierpnia) – 517,5 km. Ruszyli lub ruszą wkrótce m.in. uczestnicy „Rowerymki” – Pielgrzymki Rowerowej Białostok-Jasna Góra (3-10 sierpnia) oraz około 100 rolkarzy z Pielgrzymki na Rolkach z Warszawy na Jasną Górę (22-26 sierpnia).

W 2016 r. Na Jasną Górę dotarło 246 pieszych pielgrzymek, w których uczestniczyło 122 tys. osób. Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## Wiadomości krajowe

# ŚWIĘTO PATRONALNE W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W środę 2.08.2017 świętowaliśmy Uroczystość NMP Anielskiej z Porcjunkuli – Patronki bazyliki kalwaryjskiej. Z tej okazji w minioną sobotę i niedzielę przeżyaliśmy Odstup poświęcony Matce Bożej Anielskiej, który w dniu 05.08.2017 rozpoczął o godz. 18.30 uroczyste *Nieszpory*.

W tegoroczny odpust wpisana została peregrynacja figury św. Michała Archanioła z Gargano.

W niedzielę (06.08.2017) o godz. 11.00 odprawiono uroczystą sumę odpustową pod przewodnictwem Kustosza Sanktuarium – O. Konrada Cholewy. W czasie niej do zawierzenia życia św. Michałowi Archaniołowi i Królowej Aniołów wzywał w bazylice Matki Bożej Anielskiej ks. Rafał Sz wajca CSMA. Kustosz Sanktuarium – O. Konrad Cholewa przypomniał historię Porcjunkuli – odbudowanej przez św. Franciszka z Asyżu kapliczki i łaski odpustu wyproszonego przez Biedacznę u Pana Jezusa. Wspomniat także, że fundator Kalwarii Mikołaj Zebrzydowski pragnął, by kościół nosił

wezwanie św. Michała Archanioła, a ojcowie bernardyni – by jego patronką była Matka Boża. „Wspólnie doszli do rozwiązania – postanowili, by bazylika była pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej. W tym wezwaniu zawiera się i Matka Boża, i aniołowie, a więc także św. Michał Archanioł” – podkreślał.



W homilii ks. Rafał Sz wajca mówił, że św. Michał Archanioł przybył na kalwaryjskie wzgórze, by razem z Matką Najświętszą w naszym życiu czynił niezwykle rzeczy, cuda, które pochodzą od samego Boga. Podkreślał, że Matka Boża i św. Michał mają wiele wspólnego. Maryja jest Królową Aniołów, a więc

Michał jest Jej poddanym. „*Tutaj, u swojej Królowej, dobrze się czuje widząc tyłu pielgrzymów, którzy ukochali to niezwykle miejsce na naszej ojczyściej ziemi*” – zaznaczył. Według niego, św. Michał i Matka Boża Anielska uczą jednej, bardzo ważnej cnoty – pokory. „*Maryja jest bardzo skromna, a św. Michał to pokorny anioł*” – zauważył kaznodzieja. Na koniec michalita wezwał do zawierzenia swojego życia, rodzin i całej Ojczyzny opiece św. Michała Archanioła.

W ramach odpustu odprawiono również Drogę Krzyżową za Zmarłych od stacji „U Piłata” o godz. 15.00, którą zwieńczyła Msza św. w bazylice o godz. 17.00.

Uroczystości zakończyły *Nieszpory* z procesją eucharystyczną po Placu Rajskim o godz. 18.15 (przewodniczył im Wikary klasztoru – O. Micheasz Okoński) oraz Msza św. koncelebrowana przez Prowincjała – O. Teofila Czarniaka o godz. 19.00, po której pożegnano figurę św. Michała Archanioła.

Za: [www.kalwaria.eu](http://www.kalwaria.eu)

## W 90 LECIE POWSTANIA NIEPOKALANOWA DZIEŁO WIELKIEGO ZAWIERZENIA

6 sierpnia 1927 r. Ojciec Maksymilian Kolbe na ziemiach ofiarowanych mu przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego pod budowę Niepokalanowa postawił figurkę Maryi. To od niej wszystko się zaczęło! 6 sierpnia 2017 roku minęło 90 lat od tego wydarzenia.

W godzinie miłosierdzia w kaplicy sanktuarium św. Maksymiliana w Niepokalanowie, 6 sierpnia, Koronką do Bożego Miłosierdzia rozpoczęło się dzieło Wielkiego Zawierzenia.

Prze kolejne dni klasztor w Niepokalanowie wraz z wiernymi, z okazji 100 lecia objawień w Fatimie oraz 100 lecia Rycerstwa Niepokalanej, będzie zawierał poszczególne stany i grupy społecznie Niepokalanej. Z tej okazji w Niepokalanowskim

sanktuarium została wystawiona Figura Matki Bożej Fatimskiej, którą Papież Paweł VI przekazał, aby pielgrzymowała po ziemi Polskiej. Figura z racji komunizmu nie została wpuszczona do kraju, a po wielu perypetiach trafiła do kaplicy klasztornej w Niepokalanowie.



Z racji 90 rocznicy założenia klasztoru, po Koroncy, wierni zgromadzili się przed pierwszą Figurą Niepokalanej, aby wstąpić do opowiadania mówiącego o początkach zagrody Niepokalanej. Następnie obchodząc opłotki klasztorne odmówiono modlitwę różańcową.

Centralnym punktem uroczystości była Msza święta, której przewodniczył o. Wiesław Pyzio, prowincjał warszawskiej prowincji franciszkanów. W homilii zaznaczył, że naszym pragnieniem jest oddanie się Niepokalanej, jako Współodkupicielce, jako Tej, która współpracowała z Bogiem, by nasze życie było święte. Prowincjał zwrócił uwagę na to, że skoro Pan Bóg potrzebował Matki Bożej do realizacji Swoich planów, to o ileż bardziej każdy z nas potrzebuje Matki. Papież Leon XIII nauczał, „że nie można dojść do Syna bez Matki”. W zawierzeniu siebie Matce, nie chodzi o to, by to nam żyło się lepiej, ale o to byśmy byli święci, byśmy żyli godnie, na miarę człowieka odkupionego. Matka Boża wie najlepiej czego nam potrzeba, choć Jej obecność jest cicha. Ona nigdy się nam nie narzuca,

ale tak jak w Kanie prowadzi do Syna i prosi, byśmy czynili to, co się Jemu podoba.

W ostatniej części homilii o. Wiesław, zwrócił uwagę na potrzebę przemiany naszego życia. „W tajemnicy Przemienia Jezus objawiła nam nie tylko swoją chwałę, ale ukazał nam też miejsce, do którego zdążamy. Musimy się przemieniać, bo albo będziemy przemienieni, upodobnieni do Chrystusa, albo będziemy zniekształceni” – zaznaczył kaznodzieja. „To niemy się przemieniamy, ale to Bóg nas przemienia, gdy stajemy przed nim, gdy otwieramy się na Jego łaskę”.

Po zakończeniu Eucharystii mocno wybrzmiały słowa Aktu Zawierzenia odczytane przez o. Prowincjała, w których oddawał On Niepokalanej, wszelkie dzieła związane z duchowością kolbiańską.

W tym dniu towarzyszył wszystkim zespół rodzinny *Eo Nomine* z Warszawy. [ster](http://www.niepokalanow.pl) Za: [www.niepokalanow.pl](http://www.niepokalanow.pl)

## PARAFIA FRANCISZKAŃSKA WE WSCHOWEJ

2 sierpnia 2017 r. została utworzona parafia franciszkańska pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. Dekret erygowania nowej parafii w Dekanacie Wschowa w obecności Księdza Biskupa Diecezjalnego Tadeusza Lityńskiego odczytał ks. dziekan Antoni Łatka.

Wszystkich obecnych na Mszy św. odpustowej powitał Ojciec Prowincjał Bernard Marciniak – pochodzący ze Wschowy. Mszy św. koncelebrowanej

przewodniczył Ksiądz Biskup Tadeusz Lityński.



Pierwszym proboszczem parafii Franciszkańskiej został dotychczasowy gwardian Ojciec Augustyn, który w swoich pierwszych ogłoszeniach, krótko przedstawił aktualny stan duszpasterstwa w parafii. Ksiądz Biskup życzył całej parafii i duszpasterzom darów Ducha św. opieki św. Patronów.

Na zakończenie wręczył Ojcu Proboszczowi obraz MBożej Rokitnańskiej i udzielił błogosławieństwa.

Za: [www.kalwaria.eu](http://www.kalwaria.eu)

## MINĘŁO 73 LATA OD ROZSTRZELANIA TRZYDZIESTU REDEMPTORYSTÓW NA WOLI

6 sierpnia 1944 r. trzydziestu redemptorystów zostało zamordowanych w ramach wyniszczania przez oddziały hitlerowskie ludności cywilnej stolicy po wybuchu Powstania Warszawskiego. Zginęli wszyscy zakonnicy przebywający wówczas w klasztorze przy ul. Karolkowej: 15 ojców, 9 braci koadiutorów, 5 kleryków, 1 nowicjusz.

W pierwszych dniach powstania w klasztorze przy ulicy Karolkowej został utworzony punkt powstańczy. Ojcowie przenieśli się do piwnic, udzielając pomocy i schronienia okolicznym mieszkańcom. W dniu 5 sierpnia oddziały powstańców były zmuszone wycofać się w kierunku Starego Miasta. Nad ranem 6 sierpnia Niemcy otoczyli klasztor i wszystkie osoby w nim przebywające przeprowadzili pod eskortą do kościoła św. Wojciecha przy ul. Wolskiej, w którym był urządzony obóz przejściowy. Tam redemptoryści zostali oddzieleni od grupy. Następnie wyprowadzono ich na teren pobliskiej fabryki Kirchmayera i Marczewskiego. Tam zostali zabici strzałami w tył głowy.

W dalszej kolejności Niemcy przeprowadzili egzekucję ludności cywilnej. Według szacunków historyków, w pierwszym tygodniu sierpnia hitlerowcy wymordowali ok. 50 tys. mieszkańców Woli, realizując rozkaz eksterminacji całej ludności powstańczej Warszawy.

Tragiczne wydarzenie sprzed 72 lat zostało upamiętnione 6 lat temu pomnikiem, który stanął w miejscu egzekucji, naprzeciwko kościoła św. Wojciecha. Na pomniku umieszczono napis: „Pamięci 30 zakonników redemptorystów i około 2 tysięcy mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców w fabryce Kirchmayera i Marczewskiego w dniu 6 sierpnia 1944 roku. Pozostali wierni Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”. Dalej następują nazwiska zamordowanych zakonników. Pomnik zaprojektował p. Marek Moderau.



Inicjatorami pomysłu postawienia pomnika byli mieszkańcy parafii św. Klemensa, świadkowie tamtych tragicznych wydarzeń. Pamiętają oni pomoc, jaką redemptoryści świadczyli miejscowej ludności. Ojcowie do końca spowiadałi, odprawiali Msze św., wydawali skromne posiłki, dawali schronienie prześladowanym parafianom i mieszkańcom Woli w piwnicach klasztornych i w pomieszczeniach pod kościołem. Spodziewali się, że po wkroczeniu Niemców do klasztoru czeka ich śmierć, mieli propozycje ucieczki do Śródmieścia, a jednak wytrwali do końca.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## U SIÓSTR BOROMEUSZEK WE WROCŁAWIU KOLEJNE DZIECKO W OKNIE ŻYCIA

Siostry boromeuszki, prowadzące wrocławskie Okno Życia, znalazły w nim wczoraj wieczorem małą dziewczynkę. To już szesnaste dziecko uratowane w ciągu niespełna 8 lat działalności Okna, a trzecie w tym roku.

Z relacji sióstr wynika, że dziecko było zadbane. Znalaziono przy nim także kartę szczepień, co świadczy o tym, że urodziło się w szpitalu. Zgodnie z procedurą po wstępnych oględzinach i przebraniu dziewczynki, siostry poinformowały o zajściu policję, pogotowie ratunkowe i ośrodek adopcyjny, do którego

dziecko trafi po szpitalnych badaniach. Następnie zostanie uruchomiony proces, dzięki któremu niemowlę znajdzie nowy dom.



Basia, bo takie imię siostry nadały dziewczynce, to trzecie dziecko pozo-

stawione w Oknie Życia w tym roku. 12 marca siostry znalazły chłopca – Franciszka, natomiast 24 marca – Gabrielę. Dziewczynka jest też 16. dzieckiem znalezionym w Oknie w czasie 8 lat jego funkcjonowania.

Wrocławskie Okno Życia rozpoczęło działalność 23 września 2009 r. Znajduje się we Wrocławiu przy ul. Rydygiera 22-28, w budynku Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeuszka. Jest ono alternatywą dla matek, które nie mogą wychować swego dziecka. Matki pozostawiające swoje dziecko w Oknie Życia nie są poszukiwane, a maleństwo po badaniach w szpitalu kierowane jest do adopcji. Za: KAI

## JASNA GÓRA NA ZAMKU KRÓLEWSKIM

Kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej autorstwa Józefa Chełmońskiego i relikwiarz Krzyża Świętego, ofiarowany przez królową Marię Józefę na Jasną Górę, można zobaczyć na Zamku Królewskim w Warszawie na wystawie poświęconej 300-leciu koronacji Cudownego Obrazu.

„Czuliśmy się w Zamku Królewskim zobligowani, żeby ten jubileusz niezwykłego wydarzenia, pierwszego poza Włochami w dziejach Europy, czyli koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej upamiętnić, i przypomnieć o nim naszym zwiedzającym” – powiedział dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie Przemysław Mrozowski podczas briefingu prasowego w środę, 2 sierpnia, poświęconego wystawie „Koronacja papieska obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze w 1717 r. i jej jubileusz”.



General Zakonu Paulinów o. Arnold Chrapkowski podkreślił, że rok 1717 był ważny w historii naszej Ojczyzny. „Ta pierwsza koronacja poza terenem Włoch miała ogromne znaczenie pod względem historycznym i kulturowym, a przede wszystkim religijnym. Historia naszej Ojczyzny nierozdzielnie związana jest z Cudownym Wizerunkiem Jasnogórskim Maryi. Wydarzenia, i radosne, i trudne, związane były z tym szczególnym Obrazem i z Jasną Górą. Pragniemy, aby ten cały Rok Jubileuszowy przyczynił się przede wszystkim do odnowy jedności naszego narodu. I życzę, żebyśmy z tego czasu jubileuszowego świętowania wynieśli ten walor religijny, by na nowo odkryć

w sobie tego ducha maryjnego, który przez wieki kształtował obraz naszej Ojczyzny” – mówił.

Kurator wystawy Jerzy Żmudziński dodał, że obecnie na Jasnej Górze jest prezentowana obszerna wystawa, której zamierzeniem było zebranie możliwie jak największej liczby pamiątek, ikonografii, dokumentów dotyczących koronacji. „Ale ojcom paulinom zależało też, by ten temat pojawił się w Warszawie. I to się udało zorganizować, ale z konieczności ta wystawa ma trochę inny charakter. Znalazły się na niej plansze z opisową informacją dotyczącą historii koronacji częstochowskiego obrazu. Wybraliśmy też dwa zabytki, które w symboliczny sposób reprezentują całe to zagadnienie” – opowiadał.

Jednym z nich jest relikwiarz, który królowa Maria Józefa, żona Augusta III Sasa, ostatnia królowa Polski ofiarowała na Jasną Górę prawdopodobnie w 1744 r. „To wybitne dzieło rzemiosła artystycznego – złotnictwa uzupełnianego szkłem i kamieniami szlachetnymi. Ten obiekt znajdował się złym stanie, dlatego od dawna nie opuszczał skarbcza, ale w związku z jubileuszem został poddany konserwacji. Powodem, dla którego jego pokazanie tu wydawało nam się adekwatne, była historia samych relikwii. Wiadomo z akt jasnogórskich, że mieści on w sobie relikwie Krzyża Świętego, które Maria Józefa odziedziczyła po matce, cesarzowej austriackiej, a ta otrzymała je od papieża Klemensa XI. Tego samego, który wyraził zgodę na koronację jasnogórskiego obrazu” – relacjonował kurator.

Obok relikwiarza jest prezentowana jedna z kopii obrazu jasnogórskiego autorstwa Józefa Chełmońskiego. „W pierwszych latach XX w. został on poproszony o wykonanie takich malarskich, bardzo autorskich kopii obrazu. I jedna z tych wersji przedstawia Obraz we wszystkich możliwych ozdobach, które wtedy były umieszczane. Z naszego punktu widzenia ważne jest to, że znajdują się na nim korony, którymi koronowano obraz w 1717 r., bo jak wiadomo, na początku XX w. zostały one skradzione. Wydaje się, że te dwa zabytki dobrze ze sobą korespondują” – dodał Żmudziński.

8 września 1717 r. za zgodą papieża Klemensa XI dokonano koronacji Obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Od 1382 r. znajdował się on pod opieką paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. W Polsce Obraz był otoczony czcią, a w XVII w. zyskał szczególną rangę, gdyż ze wstawiennictwem Matki Boskiej z Jasnej Góry łączono korzystny dla Polaków przełom w wojnie ze Szwedami w 1655 r. 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie król Jan Kazimierz oficjalnie uznał Matkę Boską za Królową Korony Polskiej, powierzył Jej państwo i naród. W początkach

XVIII w. uzyskano zgodę papieża na koronację wizerunku. Niestety korony skradziono w 1909 r. Rok później miała miej-

sce ponowna koronacja obrazu. Wystawa będzie czynna do 12 września.  
Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## „ukoronować Maryję swoim życiem” UROCZYSTOŚCI W GDAŃSKU-SOBIESZEWIE

Saletyńskie Sanktuarium w Gdańsku-Sobieszewie świętowało 10 rocznicę koronacji łaskami słynącej figury Matki Bożej Saletyńskiej. Uroczystej Eucharystii, będącej kulminacyjnym punktem obchodów przewodniczył ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS.

W programie jubileuszowego tygodnia na wyspie znalazły się dwie serie rekolekcji. Pierwszą z nich, pod hasłem „Miłosierdzie i nieszczęśliwa”, prowadził 2–5 sierpnia misjonarz miłosierdzia ks. Michał Olszewski SCJ. Drugą serię, poświęconą Matce Bożej wygłosił w kolejnych dniach kustosz sanktuarium w Dębowcu ks. Paweł Raczyński MS. Parafian oraz wypoczywających w Sobieszewie wczasowiczów przyciągały też spotkania ze świadkami, którzy w swoim życiu doświadczali działania Boga, konferencje dotyczące współczesnych problemów z wiarą, muzyczne apele maryjne, a także piknik rodzinny.

Głównym dniem obchodów była niedziela 6 sierpnia. Jubileuszowej Mszy Świętej o godz. 11.30 przewodniczył przełożony polskich saletynów ks. Andrzej Zagórski MS, który w homilii zwrócił uwagę na zbieżność przypadającego tego dnia święta Przemienienia Pańskiego z rocznicą koronacji figury Matki Bożej. Kapłan podkreślił, że Chrystus przemieniając się wobec uczniów, objawił im chwałę, którą ma jako Król niebios. Wskazywał także, dlaczego Maryję można nazywać Królową. – *Maryi nie było podczas przemienienia, bo Jej chwilą przemienienia było zwiastowanie, kiedy słuchała słowa Bożego i przyjęła je, kiedy poczęła Syna Bożego i stała się*

*Matką Boga. Wtedy stała się królową. Maryja jest ukoronowana nade wszystko przez Boga, nie przez nas, bo On ją wybrał na Matkę Syna Bożego – mówił ksiądz prowincjał.*



Kaznodzieja przypominając fragment Ewangelii o zwiastowaniu, wyjaśniał powagę królewskiego tytułu Dziewicy z Nazaretu. – *Maryja jest ukoronowana przez Boga, dlatego, że jest pełna łaski; jest ukoronowana chwałą Syna Bożego, który panuje na wieki; jest ukoronowana miłosierdziem Pana, jego świętością i pięknością; jest uwieńczona chwałą słuchającą słowa Bożego tak, że w Niej słowo staje się ciałem; jest uwieńczona koroną obietnicy wieczności i nade wszystko jest ukoronowana miłością Boga, który Ją wybrał spośród wszystkich niewiast na ziemi. Bóg obdarzył Maryję swoim Jednorodzonem Synem. Czy mógłby coś jeszcze dodać do tego?* – pytał słuchaczy.

Ksiądz Zagórski podkreślił, że liturgiczny obrzęd koronacji obrazu czy figury Matki Bożej to jedynie próba wypowiedzenia na sposób ludzki tajemnicy wywyższenia i ukoronowania Maryi przez Boga. Zachęcał również, by 10 rocznica koronacji w Sobieszewie stała się okazją do nałożenia na skronie Maryi niezwyklej korony, złożonej z siedmiu postaw, które warto wprowadzać w życie. Pierwsza z

cnót to zawierzenie siebie i swoich spraw Matce Bożej. Druga to nawrócenie, które pozwoli dostrzec obecność Boga w życiu. Trzecią postawą jest modlitwa, o którą prosiła Maryja w La Salette. Czwarta – uznanie Maryi za duchową matkę i wsłuchiwanie się w jej głos. Piątą cnotą jest dziecięca uległość wobec Matki Bożej. Szósta postawa to wdzięczność wobec Boga i ludzi, siódmą zaś miłość, która prowadzi do służby innym.

Saletyni przybyli do Gdańska-Sobieszewa w 1946 r. i już 1 stycznia następnego roku objęli nowo utworzoną parafię katolicką pw. Matki Bożej Saletyńskiej. W sierpniu 1961 r. z inicjatywy ks. proboszcza Wincentego Bugiela MS sprowadzono z Dębowca drewnianą figurę Matki Bożej Płaczącej, wykonaną w 1926 r. z okazji 80. rocznicy objawienia w La Salette. Była to pierwsza statua, czczona w sanktuarium w Dębowcu. Od momentu wprowadzenia jej do kościoła w Sobieszewie wierni otoczyli ją kultem jako słynącą łaskami. Figurę udało się uratować podczas pożaru świątyni 22 lutego 1986 r. Budowę nowego kościoła rozpoczęto 8 maja 1989 r., a 19 października 1995 r. metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski uroczystie poświęcił kaplicę Matki Bożej Płaczącej w nowym kościele, ustanawiając tym aktem sanktuarium pojednania dla całego Trójmiasta. 5 sierpnia 2007 r. abp Tadeusz Gocłowski w asyście biskupów Jana Styrny z Elbląga, Andrzeja Suskiego z Torunia i Bronisława Dembowskiego z Włocławka oraz wikariusza generalnego saletynów ks. Silvano Marisy MS i ks. prowincjała Władysława Pasiuta ukoronował figurę Matki Bożej Saletyńskiej. **ks. Grzegorz Zembroń MS**

## W KALWARII PAŁAWSKIEJ ODBYŁ SIĘ 30. FSM

29 lipca 2017 r. zakończyło się 30. Franciszkańskie Spotkanie Młodych. Brało w nim udział około 1200 uczestników.

Spotkanie rozpoczęło się w niedzielę 23 lipca, tradycyjnie Eucharystią o godz. 18.00. Przewodniczył jej o. Piotr Reizner, były dyrektor FSM. W homilii nawoływał, by młodzi wykorzystali czas na Kalwarii od samego początku i otworzyli się na ludzi oraz Pana Boga. Podczas tygodniowego FSM-u Kalwarię odwiedziło wielu gości. Byli to: podróżnik Jan Mela, dziennikarka oraz aktorka Dominika Figurska, dziennikarz Marcin Jakimowicz, Bogdan Krzak, muzycy Adam Szewczyk i Maciej Sikorski oraz Tomasz Terlikowski. Poprowadzili spotkania z uczestni-

kami, podczas których mogli się oni dowiedzieć jak goście odkrywali Boga w swoich życiu.

FSM to również koncerty i dobra zabawa. W tym roku młodzież mogła usłyszeć występy Fioretti, Bethel, Boguchwały, A&D oraz uczyć się tańców dawnych od zespołu FleurDeLis.

Ponadto odbyły się rozgrywki Bossaball. Jest to dyscyplina sportowa, łącząca w sobie piłkę siatkową, nożną oraz akrobatykę. Tradycyjnie podczas FSM miało miejsce kino pod chmurką. Tym razem organizatorzy zapewnili dwa filmy: „Czekając na motyle” oraz „Wyklęty”, do którego wprowadzenie poprowadził aktor oraz producent filmu, Marcin Kwaśny.

Podczas całego Spotkania, uczestnicy mogli wziąć udział w nabożeństwach przygotowanych przez młodzież franciszkań-

ską. Poruszały one różne obszary życia duchowego człowieka. Jednym z nich było nabożeństwo pokutne, przygotowane przez o. Grzegorza Siwka oraz DA Mrowisko i Wspólnotę Koinonia, nawiązywało do posiadania przez każdego z nas godności Córci lub Syna Króla.



28 lipca odbyły się obchody jubileuszu Franciszkańskich Spotkań Młodych. Podczas tego dnia na wzgórzu przyjechali dawni uczestnicy oraz osoby związane z organizacją Spotkań Mł-

dych. Miała miejsce Msza dziękczynna oraz koncert Scholi FSM, która składała się z muzyków zaangażowanych w Spotkania na przestrzeni 30 lat. Dzień został zakończony pokazem sztucznych ogni i zabawą do późnych godzin nocnych.

Miejsce, gdzie modlitwa nie ustawała ani na sekundę była, tradycyjnie, kaplica św. Rafała. W tym roku uczestnicy mieli okazję adorować Pana Jezusa w monstrancji, która ma być darem Polski dla Fatimy z okazji 100. rocznicy objawień.

Pierwsza edycja Franciszkańskiego Spotkania Młodych odbyła się w 1988 roku. Organizatorem jest krakowska prowincja franciszkanów p.w. św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię. Większość uczestników 30. FSMu znalazła zakwaterowanie na polu namiotowym. Wszystko odbyło się w Kalwarii Paclawskiej, malowniczej miejscowości oddalonej 25 km od Przemysła. Tegorocznym hasłem była PERSPEKTYWA.

A jeżeli chcecie zobaczyć więcej, to na stronie internetowej [www.fsm.franciszkanie.pl](http://www.fsm.franciszkanie.pl) znajdziecie przepiękne zdjęcia, radosne filmiki i nagrania homilii i konferencji! Polecamy!

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## NAJNOWSZE WIADOMOŚCI Z ŻYCIA BRACI SERCA JEZUSOWEGO

W Domu Generalnym Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego w Puszczykowie w dniach 9-15 sierpnia 2017 r. odbędzie się III seria rekolekcji zakonnych. Nauki rekolekcyjne będzie głosił o. Szymon Jankowski – Augustinianin. W rekolekcjach biorą udział Bracia z Domu Generalnego oraz Współbracia z naszych domów zakonnych rozsiadanych po kraju oraz z Rzymu i Trewiru. Czas rekolekcji jest okresem wyciszenia, nabrania nowych sił duchowych, wzmocnienia swego powołania zakonnego, po to by być jeszcze gorliwszym i lepszym bratem zakonnym.

15 sierpnia w Patronalną Uroczystość Zgromadzenia – Wniebowzięcie NMP, br. Robert Raczyński pracujący w Rzy-

mie złoży na ręce Przełożonego Generalnego swoje śluby wieczyste.

Tego dnia w naszej Wspólnocie Zakonnej przeżywać będziemy jeszcze jedną uroczystość – Złoty Jubileusz ślubów zakonnych. Brat Marian Pietryga, obecnie przebywający już w Domu Generalnym swoje pierwsze śluby zakonne złożył Bożemu Sercu dnia 12.08.1967 r. w Puszczykowie; śluby wieczyste – 12.08.1973 r. Po oddelegowaniu Jego do posługi zakonnej, pracował m.in. jako zakrystianin w Katedrze Poznańskiej, Warszawskiej, Łomżyńskiej, Gnieźnieńskiej, a także w Kościele Parafialnym w Puszczykowie, w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Obecnie przebywa jako senior w Domu Generalnym.

Celem Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego jest służba Kościołowi poprzez całkowite oddanie się Bogu oraz szerzenie Jego chwały przez świadectwo życia

i wypełnianie ślubowanych rad ewangelicznych.

W zakresie duchowym zadaniem Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego jest szerzenie kultu Najświętszego Serca Jezusowego przez wynagradzanie i odpowiadanie Bożemu Sercu własną miłością na bezgraniczną miłość Chrystusa.

Bracia wypełniają zadania wytyczone i zatwierdzone przez Kościół poprzez: pracę w domach biskupich, kuriach diecezjalnych, seminariach duchownych, parafiach oraz innych instytucjach kościelnych; pracę przy kościołach jako zakrystianie i organiści; katechizację dzieci i młodzieży; propagowanie katolickiej prasy i rozprowadzanie dewocjonalistów; podejmowanie innych zajęć wspomagających duszpasterzy; pracę na misjach i szerzenie ducha misyjnego.

br. Tomasz Grzywanowski CFCI

## Refleksja tygodnia

# JEZUICI I UCHODŹCY „W AKCJI”

**Uchodźca to nie problem. To wyzwanie – uważają jezuici z Mokotowa. I od ponad trzech lat pomagają obcokrajowcom odnaleźć się w naszym kraju.**

### Akcja za akcją

– Szczęść Boże, czy zastałam brata Damiana? – Pytam przez telefon  
– Nie, jest w akcji. Właśnie pomaga Erykowi ze Słowenii i jego chorej mamie wynająć mieszkanie – słyszę.

Już mi się podoba. Tak samo, jak nazwa jezuickiej placówki, która od ponad trzech lat pomaga uchodźcom odnaleźć się w stolicy.

### Domowa przestrzeń

Jezuickie Centrum Społeczne „W Akcji” mieści się na Mokotowie przy Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Przed południem panuje tu względy spokój. Jest więc chwila, by rozejrzeć się po ponad 130-metrowym pomieszczeniu. Wygodna kanapa,

drewniany stół, kącik zabaw dla dzieci, w drugim końcu przestronna kuchnia i kilka stanowisk komputerowych. Całość tworzy domową przestrzeń, z której na co dzień mogą korzystać obcokrajowcy. Trafiają tu przez „pocztę pantoflową”, ulotkę czy pokierowani przez organizacje pomagające uchodźcom.

– Nie jesteśmy urzędem, biurem pośrednictwa pracy, ani opieką społeczną. Staramy się odpowiedzieć na znaki czasu i poradzić problemom, z jakimi mierzą się obcokrajowcy, chociażby kwestia znajomości języka – tłumaczy s. Basia ze *Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur)*, która towarzyszyła uchodźcom przez kilka lat.

Uchodźcy mają możliwość uczestniczyć w zajęciach z języka polskiego prowadzonych przez wolontariuszy dwa razy w tygodniu. Regularnie uczestniczy w nich grupa ok. 50-ciu osób – obywateli byłych republik radzieckich jak Czeczenia, Tadżykistan czy Ukraina, uchodźców z Bliskiego Wschodu – Syrii, Iraku, Iranu, Egiptu czy Jordanii i krajów Afrykańskich – Ugandy, Egiptu, Nigerii, Etiopii, Erytrei, Libii, Kongo, Togo. Raz w miesiącu w dolnym kościele sprawowana jest Msza św. dla chrześcijan z Bliskiego Wschodu.

– Przez ponad 3,5 roku naszej działalności pomogliśmy ok. 350 osobom. Z wieloma zaprzyjaźniliśmy się. Niektórzy traktują nas jak bliskie osoby zapraszając nas na rodzinne uroczystości czy święta – mówi s. Basia.

### Trudności to wyzwanie

Pomieszczenie pachnie świeżością. Tak samo jak kawa, którą w kuchni zaparza s. Anna – także ze *Zgromadzenia Sacré Coeur*. W Jezuickim Centrum Społecznym „W Akcji” pracuje zaledwie od kilku tygodni.

– Na razie uczę się egzotycznych imion. Powtarzam je w myślach, żeby do każdego móc zwrócić się osobiście. To takie ważne, żeby obcokrajowcy mogli czuć się tu dobrze – mówi – I tak życie wystarczająco już ich doświadczyło.

„Mama Afryka” ma twarz spaloną słońcem. Tak naprawdę ma na imię Shwainsh i pochodzi z Erytrei. Przyjechała do Polski chroniąc się przed dyktaturą we własnym kraju. Ma status uchodźcy i spore trudności, by odnaleźć się w jakże obcym kulturowo kraju nad Wisłą.

– Afrykańczycy inaczej postrzegają kwestię czasu. Często nie korzystają z zegarków. Nie jest dla nich oczywiste, że sprawy w urzędzie mają swoje terminy, a autobusy jeżdżą według ustalonego rozkładu – mówi s. Basia.

I dodaje: Dlatego tak ważne jest, żeby nasi wolontariusze pomagali uchodźcom w codziennych sprawach, tj. robienie zakupów, założenie maila, jazda metrem, załatwianie spraw w

urzędzie, zapisanie dziecka do przedszkola, napisanie CV, rozliczenie PIT-u, szukanie pracy czy mieszkania. Zdarzyło się nawet, że pewnej kobiecie z Afryki wolontariuszka towarzyszyła na sali porodowej...Innemu uchodźcy trzeba było zorganizować zimowe buty, gdyż w mroźny dzień przyszedł do nas w trampkach.



W przedpokoju stoi duża przeszklona szafa – jak dla wieloosobowej rodziny.

– To nasz „ciucholand” – żartuje brat Damian, jezuita, do niedawna odpowiedzialny za ośrodek.

Z poskładanych w kostkę czystych ubrań może korzystać każdy, kto akurat potrzebuje ciepłej bluzy, kurtki, butów czy spodni. Podobną funkcję pełni także kuchnia. Nie raz zdarzyło się, że pachniała egzotycznymi potrawami, które przyrządzali uchodźcy.

Pomysł na zorganizowanie miejsca służącego uchodźcom, kilka lat temu, przyniosło samo życie. A raczej sami uchodźcy, którzy w jezuickiej parafii św. Szczepana przy ul. Narbutta szukali duszpasterskiej opieki. Z potrzeby serca na Mokotowie powstało Jezuickie Centrum Społeczne „W Akcji”, które od jesieni ubiegłego roku przy ul. Rakowieckiej ma nową siedzibę. Z placówką współpracuje 40 wolontariuszy.

– Św. Ignacy Loyola zachęcał, by działanie – akcję – łączyć z kontemplacją. W praktyce chodzi o to, by trudności, które spotykamy traktować jak wyzwanie – okazję do objawienia się Bożej łaski – wyjaśnia br. Damian. I wymienia wiele „beznadziejnych”, uchodźczych historii, które dzięki pomocy z Nieba udało się wyprowadzić na prostą. *Agata Ślusarczyk*

(Gość Niedzielny nr 28/2017 – Dodatek Warszawski. Zdjęcia pochodzą ze strony: <http://www.wakcji.org>) Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### GENERAŁ JEZUITÓW O WYZWANIACH DLA ZAKONU W DZIEŃ JEGO ZAŁOŻYCIELA

Z okazji uroczystości św. Ignacego Loyoli Radio Watykańskie poprosiło o wypowiedź przełożonego generalnego jezuitów o. Arturo Sosę SJ. Zapytaliśmy go, jakie najważniejsze wyzwania widzi on przed Towarzystwem Jezusowym dzisiaj.

„Chciałbym przekazać pewną syntezę tego, do czego nas, jezuitów, wzywa w dzisiejszych czasach Towarzystwo Jezusowe, tego, co stanowi wyzwania dla naszego zakonu. I podzieliłbym owe kwestie na dwie grupy. Pierwszą z nich jest: jak możemy rozumieć nasz udział w

misji pojednania, jaka charakteryzuje Kościół. To zadanie, jak wskazali wspólnie uczestnicy naszej ostatniej, 36. z kolei Kongregacji Generalnej, ma trzy wymiary pozostające zawsze w pewnej jedności między sobą. Chodzi tu o pojednanie z Bogiem, pojednanie między

ludźmi, a także pojednanie ze stworzeniem, stanowiące część tego pierwszego, czyli pojednania z Panem.

A więc pierwszym wyzwaniem jest czuć się współpracownikami w wymienionych procesach. Otrzymaliśmy wspólną misję stanowiącą misję Jezusa – nie naszą, lecz Pana – powierzoną Kościołowi, którego my, jezuici, jesteśmy częścią. Stąd widać, że owa współpraca ma pewien konkretny fundament, czyli naszą wiarę płynącą ze spotkania z Chrystusem, z doświadczenia Boga, jakie nastąpiło z Jego inicjatywy. Pan wyszedł nam na spotkanie – każdemu z nas osobiście – i to On też dał nam odczuć swoje miłosierdzie, swoją wielką miłość. Właśnie dlatego jesteśmy teraz zdolni do złożenia naszej ufności, całej naszej ufności, w Nim. A na takiej wierze, na takim zawierzeniu, możemy również próbować wspomóc Jezusową misję. Boga znamy za pośrednictwem Jego Syna. A Syn ten objawił nam Boga, który także jest współpracownikiem, który jest Jeden, ale w Trzech Osobach, i który pozostaje obecny przy nas. Właśnie ten Bóg działa dzisiaj w ludzkiej historii, pozostając w ten sposób nadal blisko nas, pomiędzy nami.

Pierwsze poważne wyzwanie dla każdego chrześcijanina, ale także, a może nawet zwłaszcza, dla Towarzystwa Jezusowego, to odkryć, rozeznaczyć, gdzie Bóg coś czyni w tym momencie w naszej historii i jak On ingeruje. A to wszystko, aby móc być faktycznie narzędziem Pana w celu współpracy, wsparcia Jego działania.

Doświadczenie Boga – właśnie to, co stanowi fundament naszej wiary – wyzwala nas. Na nowo czyni nas wolnymi. I tak, dzięki owej wolności, jaką daje nam odczucie Boga, możemy spojrzeć na kryzys dzisiejszego świata bez zakłamywania ich, spojrzeć na Jezusa umęczonego na tych narzędziach kaźni we współczesnej rzeczywistości. Stąd też wiemy, że bez prawdziwej sprawiedliwości społecznej nie można mówić o pogodzeniu, pojednaniu. Widzimy, iż niemożliwym jest, bez sprawiedliwości, mieć godne życie, życie w wolności, co stanowi potrzebę wszystkich jednostek i każdej z nich się to należy. Tak samo zresztą z narodami: powinny móc współistnieć jedne z drugimi na tej ziemi w pokoju.

W więc wyzwanie postawione nam, jezuitom, to zrozumienie tych kwestii. Zrozumienie, dlaczego świat jest taki, jaki jest. Zrozumienie przyczyn niesprawiedliwości, która obecnie dotyka bardzo wielu ludzi. Zrozumienie, jak możemy współpracować w refleksji prowadzącej do

odkrywania nowych modeli wspólnego życia, nowych metod produkcji, dystrybucji, konsumpcji, różniących się od obecnej sytuacji, która tworzy wprawdzie z jednej strony wiele dóbr i bogactw, ale skutkuje również olbrzymim ubóstwem. Przecież doświadczamy obecnie w świecie wielkich nierówności. One to stanowią najpoważniejszy znak naszych czasów. A także wykluczenie jednych czy drugich.



Panujący obecnie model społeczny stawia w pewnym niebezpieczeństwie, jak wskazywał nieraz Papież Franciszek, i to z dużym naciskiem, także w ogóle życie na Ziemi. A więc wyzwaniem, jakie widzimy przed sobą, z jakim się musimy skonfrontować nasze dzieła, są starania, aby to wszystko ze sobą pogodzić, aby wprowadzić pojednanie. Tu potrzeba właśnie refleksji, jak stworzyć taki model ludzkiego życia, który pozwoliłby nowym pokoleniom, przyszłym pokoleniom żyć życiem lepszym od tego naszego, dzisiejszego, rozgrywającego się pośród nierówności oraz biedy.

Owo wyzwanie dotyczy oczywiście sposobu, w jaki myślimy, w jaki dokonujemy badań naukowych i w ogóle rozwoju nauki czy technologii, a wreszcie w jaki organizujemy sobie naszą codzienną egzystencję. Bo przecież należy do tego systemu, może i nie chcąc, ale tak czy siak w nim będąc. Posiadamy pewne przyzwyczajenia, które nie pomagają w tworzeniu jedności między nami a resztą stworzenia.

Stąd wnoszenie swojego wkładu w pojednanie we wszystkich jego wymiarach stawia nam przed oczami również wyzwanie, aby nauczyć się dialogować. Trzeba naprawdę wiele dialogu tak między kulturami, jak i między religiami. Jako że jesteśmy członkami Kościoła, członkami zakonu, organizacji religijnej, te sprawy stanowią dla nas faktycznie priorytet. W obecnym momencie Towarzystwo Jezusowe to rzeczywistość niezwykle wielokulturowa, co pozwala nam na posiadanie owego doświadczenia – doświadczenia wewnętrznej różnorodności, jaka odzwierciedla różnorodność całej ludzkości. Takie okoliczności dają nam możliwość uczynienia kolejnego kroku, mianowicie w stronę między-

kulturowości, w której w realnej wolności nasze tradycje będą się wzajemnie wzbogacać, aby w ten sposób otworzyć drogę ku prawdziwej uniwersalności. Dla owej uniwersalności różnorodność stanowi właśnie podstawę oraz element rozwoju, nie jest więc nią obecna niekiedy we współczesnym świecie postawa ukrywająca różnice zachodzące między ludźmi lub próbująca uczynić wszystkich takimi samymi. Dopiero więc, gdy uznamy różnorodność kulturową, możemy pójść dalej ku prawdziwej jedności rodzaju ludzkiego, podobnej do tej, w jakiej żyje Bóg. On jest w Trzech Osobach, różnych, ale pozostając też jednym. I my powinniśmy pozostać różni w ramach jednej ludzkości.

Poza tym warto wspomnieć o wymienionym już także dialogu międzyreligijnym, ponieważ systemy wiary zjednoczone razem mogą wnieść naprawdę wielki wkład w pojednanie między ludźmi. A nie tylko w to pojednanie, ale też w pojednanie między gatunkiem homo sapiens a światem, resztą stworzenia. Ja właśnie wróciłem do Rzymu z mojej pierwszej wizyty w Indonezji, kraju, gdzie żyje największa na całej Ziemi populacja muzułmańska. Tam pewnego popołudnia miałem przez parę godzin możliwość uczestniczenia w bardzo interesującym spotkaniu z intelektualistami, nauczycielami, w tym także z profesorami wykładającymi na jezuitskim uniwersytecie – wszyscy oni byli muzułmanami. Mówiliśmy o tych wyzwaniach. O tym, jak religie mogą przyczynić się do odnowienia świata. Takie wydarzenia naprawdę budzą wiele entuzjazmu, ponieważ na owej płaszczyźnie współpracy w celu uleczenia ran świata odnajdujemy się wszyscy razem, choć mamy różne religie. Miałem również podobne doświadczenie w Kambodży z grupą mnichów buddyjskich. Na początku był taki dialog bardziej formalny i intelektualny, a potem zaprosili oni nas, kilku jezuitów, do uczestnictwa w ich modlitwie w świątyni. I tak modliliśmy się wspólnie. A więc na płaszczyźnie, gdzie doświadczenie Boga spotyka ludzkie doświadczenie, religie mogą naprawdę wiele dokonać. Jeden zresztą z największych skandali współczesnego świata stanowi stawianie Boga po jednej ze stron konfliktu, bo w rzeczywistości, w jakiegokolwiek wierze, On jest tym, który nas jednoczy, wzywając do życia ze sobą nawzajem jako bracia i siostry. W tym wypadku wydaje mi się, że stoi przed nami piękne zadanie.

Drugą wielką grupę wyzwań stanowią te, które dotyczą dostosowania zakonu do nowych czasów. Tak, żeby owo „ciało” Towarzystwa Jezusowego mogło w



sposób jak najbardziej efektywny wypełniać tę powierzoną mu misję. I to zaczyna się wraz z własnym nawróceniem: nawróceniem osobistym każdego z nas, nawróceniem wspólnoty w życiu wspólnotowym, abyśmy mogli faktycznie być świadkami braterstwa, towarzyszenia sobie nawzajem stawiając w centrum Osobę, która nas jednoczy, czyli Jezusa. Bo owa miłość, Jezus, jednoczy nas wszystkich, przewyższając też różnice, jakie się między ludźmi pojawiają. I wreszcie jeszcze najtrudniejsze nawrócenie, czyli nawrócenie instytucji, nawrócenie instytucjonalne. Posiadamy ogromną tradycję edukacyjnych, duszpasterskich i innych narzędzi udzielania posługi, które muszą zostać dostosowane zgodnie ze zrozumieniem i uświadomieniem sobie, czym dziś jest świat, aby

potem te wartości mogły służyć dobru owego nowego świata. Ten proces jednak nie jawi się jako nazbyt łatwy. W instytucjach bowiem mamy do czynienia z wieloma oporami przed zmianami. Dlatego warunek rzeczoności nawrócenia stanowi umiejętność przeprowadzenia prawdziwego i szczerego rozeznania wspólnotowego jako sposobu podejmowania decyzji. Papież zaprosił cały Kościół do takiej praktyki. I nam, jezuitom, powiedział, kiedy przyszedł w odwiedziny w czasie Kongregacji Generalnej, że powinniśmy być nauczycielami rozeznawania. A nikt przecież nie może przekazywać innym czegoś, czego nie zna i czego sam nie robi. Musimy więc zacząć zagłębiać się w to doświadczenie rozeznawania wspólnotowego jako zwyczajny sposób podejmowania decyzji.

Nawrócenie to pozostaje też cały czas powiązane z doświadczeniem Boga, jak już wspominałem wcześniej. Bo to właśnie doświadczenie Pana zachęca nas do współpracy z innymi w misji pojednania, jaką mamy wszędzie podejmować poprzez nowe narzędzia, które udostępnia nam współczesna kultura – nowa kultura komunikacji, kultura świata pełnego wzajemnych, różnorodnych powiązań. Konkretnie chodzi tu o narzędzia połączeń sieciowych mogących poszerzyć dostępność naszych posług. Wreszcie ich używanie pomaga też ponownie przejrzeć nasze struktury, to, jak się organizujemy jako Towarzystwo Jezusowe i jak zarządza się „ciałem”, które jest tak różnorodne, a które musi stać czoła wielu wyzwaniom”.

Za: Radio watykańskie

## POWRÓT KARMELITÓW BOSYCH DO KOWNA

W niedzielę, 30 lipca 2017 roku, Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych, po 172 latach odnowiła duszpasterską obecność Karmelu bosego na Litwie. Tego dnia, w czasie uroczystej Mszy świętej sprawowanej w kościele Świętego Krzyża, nasz litewski współbrat o. Valdas Paura OCD objął urząd proboszcza parafii pod tym samym wezwaniem, mieszczącej się w centrum Kowna. Nową fundację współtworzy z o. Valdasem o. Emilian Bojko, wieloletni misjonarz w Burundi, pracujący ostatnio przez długi czas w Argentynie.



Uroczystościom wprowadzenia nowego proboszcza przewodniczył dziekan dekanatu Kowno ks. prałat Vytautas Grigaravičius. Towarzyszyli mu licznie zgromadzeni kapłani pracujący w sąsiednich parafiach, jak również ustępujący proboszcz parafii Świętego Krzyża ks. Renaldas Šumbrasuskis. Warszawską Prowincję Karmelitów Bosych reprezentował o. Prowincjał Jan Piotr Malicki oraz dwóch radnych prowincjalnych: o. Grzegorz A. Malec i o. Robert M. Marciniak.

Ks. prałat Vytautas Grigaravičius powiedział do zgromadzonych w czasie swojej homilii: „Dzisiaj w obliczu tego ważnego wydarzenia jesteśmy świadkami jak po wielu latach sprawiedliwości stało się zadość: bracia Karmelici Bosi powracają do swojej historycznej posiadłości. Bogata i doniosła historia tego kościoła ściśle łączy się z burzliwymi wydarzeniami historycznymi, które miały wpływ nie tylko na życie religijne, ale także na cały los naszego narodu [...] W okresie sowieckim, kiedy to na Litwie były likwidowane klasztory, taki sam los spotkał klasztor Karmelitów Bosych. Dzisiaj bracia zakonnicy znów wracają do należącego do nich domu”.

Jest to niewątpliwie moment o szczególnej doniosłości historycznej. Nasi ojcowie nie tylko powrócili do kościoła, w którym wcześniej pełnili swoją posługę w latach 1770-1845. Wraz z tą nową fundacją po 58 latach została przywrócona obecność braci Zakonu Karmelitów Bosych na Litwie, po tym jak w 1946 r. ostatni zakonnicy karmelitańscy opuścili klasztor p.w. św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie.

Przybycie naszych ojców do Kowna stanowi znaczące dopełnienie naszej karmelitańskiej obecności na Litwie, gdzie dotąd istniała jedynie wspólnota Sióstr Karmelitanek Bosych w Paštuva, a także dwie wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego w Kownie i w Wilnie.

Dodać trzeba, że w kościele Świętego Krzyża zbiera się także na niedzielnej Eucharystii w sprawowanej w języku polskim społeczność Polaków mieszkających w Kownie i w okolicach. Poniżej zamieszczamy krótką historię obecności Karmelitów Bosych w Kownie:

„W dniu 15 lipca 1705 r. Karmelici Bosi zakupili w Kownie nad brzegiem Niemna plac z domem murowanym i ogrodem, pod fundację klasztoru. Zamieszkali z zakupionej kamienicy, przeznaczając część domu na kaplicę. Wnet znaleźli fundatorów. Krzysztof i Anna z Zawiszów Szczytowie, kasztelanowie smoleńscy, dnia 4 września 1716 r. zapisali zakonnikom majątek Kaczaniszki położony nad Niemnem w pobliżu Czerwonego Dworu. Wkrótce wybudowali im murowany kościół pod wezwaniem Św. Eliasza. Fundację Szczytów zatwierdził w 1726 r. król August II.

Z uzyskanego funduszu karmelici zakupili parę domów i placów w mieście oraz wybudowali przy kościele św. Eliasza drewniany klasztor. Mieszkali tam ponad 40 lat. W roku 1770 za pozwoleniem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i Kurii Biskupiej w Wilnie, konwent dokonał zamiany swych nieruchomości z magistratem miasta. Oddał miastu place i domy z wyjątkiem kościoła św. Eliasza, a magistrat przekazał Zakonowi kościół św. Krzyża wraz z parafią. Miasto zaproponowało karmelitom sprzedaż świątyni za 40 000 zł. Karmelici złożyli w gotówce 35 000 zł oraz swoje place w mieście o wartości 4 500 zł. W 1772 r. o. Krzysztof od św. Józefa, przełożony rezydencji, objął w posiadanie kościół Św. Krzyża. Przy kościele ojcowie wybudowali murowany klasztor. Odtąd stali się właścicielami dwóch kościołów w Kownie.

W klasztorze tym ok. 1821 r. istniał kanoniczny nowicjat, a później przez pewien czas studia filozoficzne. W 1826 r. przebywało tam 16 zakonników, a w 1835 r. już tylko 9. Klasztor został zniesiony dekretem carskim z dnia 13/26 marca 1845 r. Budynek zamieniono na wojenny szpital. Dwóch starszych karmelitów zamieszkało czasowo w drewnianym domku przy kościele Św. Krzyża. W dniu 1/13 maja 1845 r. z polecenia

rządu obie świątynie karmelitów w Kownie zamknięto. Kościół Św. Krzyża pod koniec XIX w. został znów otwarty. Przywrócono w nim nabożeństwa i parafię z obsługą kleru diecezjalnego. Natomiast kościół Św. Eliasza popadł w ruinę” (Za: o. Benignus Józef Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979, str. 533-534).

o. Robert M. Marciniak OCD

## MAŁY BRAT REKTOREM PAPIESKIEGO SEMINARIUM W RZYMIE

Dla nas ta nominacja papieska to był „grom z jasnego nieba” – napisali na swej oficjalnej stronie internetowej Mali Bracia Jezusa Miłości (Piccoli Fratelli di Jesus Caritas) na wieść o nominacji ich współbrata Gabriele Faraghiniego na rektora Papieskiego Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Rzymskiej (Pontificio Seminario Romano Maggiore).



Brat Gabriele nie jest nadzwyczajnym księdzem – napisali o nim. Ale stara się robić wszystko najlepiej jak potrafi. W relacjach z innymi preferuje spotkanie „twarzą w twarz”, a nie środki społecznego przekazu.

Nie jest również zwolennikiem wielkich planów duszpasterskich, bo na wzór Charlesa de Foucauld, którego duchowość inspiruje wspólnotę Małych Braci, woli kierować się konkretnymi potrzebami i w oparciu o pomoc Boga.

Brat Gabriele Faraghini ma 52 lata. Przed wstąpieniem do wspomnianej wspólnoty zakonnej w 1997 r. był kapłanem diecezji rzymskiej. Ostatnio pełnił funkcję proboszcza w Foligno koło Perugii w środkowych Włoszech.

Za: Radio watykańskie

## SPOTKANIE ŚWIECKICH MISJONARZY KOMBONIANIÓW

Pisząc te słowa, uczestniczę w tygodniowym spotkaniu Komitetu Afrykańskiego Świeckich Misjonarzy Kombonianów w Mozambiku. Nie znam jeszcze konkluzji, aczkolwiek mogę podzielić się wrażeniami z pierwszej ręki i przedstawić sytuację od środka tych ważnych wydarzeń.

Spotkaliśmy się w około 20 osobowej grupie przedstawicieli ŚMK pełniących służbę w 9 różnych krajach. Co ciekawe jedna czwarta całej ekipy to Polacy, a mianowicie czterech naszych ŚMK: ja i Madzia Plekan (Etiopia), Ania Obyrtacz (RŚA), Kasia Tomaszewska (Mozambik) oraz o. Maciek Zieliński (Kenia). Jest nam niezwykle miło zobaczyć znajome przyjazne twarze po długim czasie, porozmawiać po polsku o naszych różnych doświadczeniach z misji i nie tylko.

W czasie spotkania przedyskutowujemy wiele ważnych spraw, jak np. formacja, misje ad gentes, ekonomia, organizacja, komunikacja. Dużo rozmawiamy na te tematy w kontekście lokalnych grup ŚMK, których reprezentanci są wśród nas. Trzeba przyznać, że w kwestii działania lokalnych ŚMK napotykamy wiele wyzwań. Nie jest łatwo przenieść rzeczywistość europejskich, czy amerykańskich ŚMK na realia w Afryce. Jednakże wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jest to niezwykle ważne, chociażby z punktu widzenia św. Daniela Comboniego, który głosił, że Afrykę można zbawić tylko przez Afrykańczyków.

Podążając jego charyzmatem staramy się znaleźć rozwiązania wszystkich napotykanym trudności.



Grafik spotkania jest bardzo napięty. Po paru dniach ciągłych prezentacji, dyskusji i pracy w grupach, w dodatku z tłumaczeniem w dwóch językach, jesteśmy już dość zmęczeni. Jednak duch nie gaśnie. Widać, że wszystkim bardzo zależy na dobrych rezultatach. Pomysły wciąż rodzą się w głowach, a dyskusje są żarliwe. Każdego dnia spotykamy się również na modlitwie i na mszy świętej. Dobrze wiemy, że sami z siebie nic nie jesteśmy w stanie zdziałać, ale z pomocą Ducha Świętego, nic nie jest w stanie nam przeszkodzić naszej misji, jako ŚMK, zwłaszcza w ukochanej przez Comboniego Afryce. *Magda Fiec, Świecka Misjonarka Komboniana, Etiopia*

## SIOSTRA ZAKONNA Z KANADY OTRZYMAŁA ZGODĘ NA PROWADZENIE CEREMONII SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Kiedy żaden ksiądz nie był dostępny, biskup diecezji Rouyn-Noranda (Quebec, Kanada) wystąpił o pozwolenie do Watykanu na udzielenie ślubu przez zakonnicę i udało mu się je uzyskać. Biskup Dorylas Moreau (ordynariusz diecezji) oświadczył, że uroczystość

została odprawiona zgodnie z istniejącym od dawna postanowieniem prawa kanonicznego. Była to reakcja na domniemanie, że to oznaka jakichś zmian w Kościele lub reform dokonywanych przez ojca świętego Franciszka.

Prawo zezwala wyjątkowo osobie świeckiej na poprowadzenie ceremonii zawarcia sakramentu małżeństwa, w momencie gdy biskup, duchowny czy diakon nie jest dostępny. Osoba ta może być mężczyzną lub kobietą.

„Jest to sytuacja wyjątkowa, nie powszednia” – stwierdził biskup Dorylas Moreau.

Biskup wyjąwił, że ma tylko 16 duchownych na 35 parafiach w diecezji, która liczy sobie ponad 23 tysiące kilometrów kwadratowych wybiornych terenów. W diecezji jest więcej niż 75 zakonnic, jednakże nie ma żadnych diakonów, choć 3 jest aktualnie w trakcie formacji.

Brak duchownych, szczególnie doskwierający w lecie, skłonił biskupa do wystosowania prośby do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o pozwolenie na to, aby siostra Pierrette Thiffault ze zgromadzenia Sióstr Opatrzności odprawiła ślub. Zgodę otrzymano w maju.

22 sierpnia, siostra Thiffault odprawiła ślub pary przedstawionej jako David i Cindy w katolickiej parafii w Lorrainville, położonej ok. 480 km na północny zachód od Ottawy. W Kościele znajdującym się niedaleko od parafii w Moffett, gdzie na co dzień służy siostra Thiffault.



Znała ona Davida od czasów, gdy ten był uczniem liceum, w którym uczyła. „To było dla mnie nowe doświadczenie” – wyznała siostra Thiffault. Opisała je jako „cenne” dla niej, owej pary i całej parafii. „To było dobre dla diecezji” –

powiedziała siostra – „Było to też doświadczeniem dla całego Kościoła Katolickiego”.

Siostra Thiffault nazwała swoje działanie „ewangelizacją”, ponieważ spotkała się z parą kilka razy, aby pomóc im przygotować się do małżeństwa. Dodała również, że jeśli taka potrzeba znów się pojawi, będzie szczęśliwa mogąc odprawić ceremonię ślubu raz jeszcze.

„Jak mniemam taka zgoda nie została wydana jednorazowo” – wyznała – „Jeśli będę w stanie pomóc, to pomogę”.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## USAMODZIELNIENIE MISJI KARMELITÓW BOSYCH W RWANDZIE

Dnia 24 lipca 2017 r. w konwencji karmelitańskiej w Butare (Rwanda) rozpoczął się I Kongres Kapitulny Wikariatu Regionalnego Karmelitów Bosych. Zakonnicy z Prowincji Krakowskiej posługują w Burundi od 1971. Prowadzą parafię w Musongati, dom formacyjny w Bużumburze, dom rekolekcyjny w Gitega. Natomiast w Rwandzie są obecni od 1984 r. Prowadzą parafię w Gahundze i dom rekolekcyjno-formacyjny w Butare. Członkowie Wikariatu to 26 kapłanów, 1 diakon, 9 kleryków filozofii, 3 kleryków teologii, 1 nowicjusz i 5 postulantów.

Zwołanie Kongresu Kapitulnego jest konsekwencją utworzenia w Burundi i Rwandzie tzw. Wikariatu Regionalnego, który cisy się większą autonomią w stosunku do Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, niż dotychczasowa delegatura prowincjalna. Jednym z elementów owej autonomii jest wybór zarządu wikariatu w ramach wspomnianego Kongresu.

Idea utworzenia Wikariatu pojawiła się po raz pierwszy w czasie wizytacji generalnej O. Georga Tambali w marcu 2013. Wizytator generalny zasugerował wówczas rozpoczęcie procesu przygotowań do przejścia z delegatury do wikariatu w ciągu najbliższych 5 lat. W ramach przygotowań opracowano Statutu Wikariatu.



Pierwszym przełożonym nowoutworzonego Wikariatu, czyli wikariuszem został o. Zachariasz Igirukwayo (Burundyjczyk), pierwszy kapłan pochodzący z Wikariatu. W skład Rady Wikariatu weszli także o. Maciej Jaworski (Polak) i o. Gallican Nduwimana (Rwandyjczyk).

Miejmy nadzieję, że utworzenie Wikariatu Regionalnego wyda w najbliższej i dalszej przyszłości oczekiwane owoce, służące usamodzielnianiu się Karmelu w Burundi i Rwandzie.

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## JEZUICI CUDEM PRZEŻYLI WYBUCH BOMBY ATOMOWEJ

Wybuch bomby atomowej w Hiroshimie zabił ponad 200 tys. osób. Niemal w samym epicentrum cudem przeżyło 4 kapłanów, jezuitów.

Czterech jezuitów - Hugo Lassalle, Hubert Schiffer, Wilhelm Kleinsorge i Hubert Cieślik - przebywało 70 lat temu blisko epicentrum wybuchu bomby atomowej, na plebanii w kościele Wniebowzięcia NMP w Hiroshimie.

Jezuici rozpoczęli właśnie śniadanie, było chwilę po 8 rano. Ojciec Hubert wspominał po latach: " Nagle potężna eksplozja wstrząsnęła powietrzem. Niewidzialna siła uniosła mnie w górę, wstrząsała mną, rzuciła, wirowała ni-

czym liściem podczas jesiennej zawieruchy."



Dookoła pozostały tylko zgliszcza, dane mówią o zniszczeniu ponad 90 procent budynków miasta. Atak na Hiroshimę

zabił też około 80. tys. w momencie wybuchu (kolejne 130 tys. - głównie cywilów - zmarło wskutek powikłań popromiennych). Mimo to, ojciec Cieślik wspominał w swoim pamiętniku, że ze względu na odłamki szyb doznał jedynie... niewielkich skaleczeń.

Ani potężny wybuch, ani panująca podczas niego zabójcza temperatura (ok. 2,5 tysiąca stopni Celsjusza), ani nawet promieniowanie, nie miały znacznego wpływu na zdrowie jezuitów. Jak skomentował sprawę dr Stephen Rinehart, fizyk z Departamentu Obrony USA: "Siedziba jezuitów powinna być ponad wszelką wątpliwość zniszczona. W takich warunkach nie jest możliwe, aby ktokolwiek przeżył. Nikt nie powinien

zostać przy życiu w odległości jednego kilometra. Ani w odległości dziesięć razy większej - dziesięć do piętnastu kilometrów od epicentrum wybuchu".

Choć diagnozy lekarzy ostrzegały ojców przed możliwymi skutkami choroby popromiennej (znaczące osłabienie organizmu, przedwczesna śmierć). Jezuita

przez wiele lat byli badani, łącznie ponad 200 razy - lekarze nie znaleźli jednak ani śladu promieniowania.

W 1976 roku ojciec Schiffer podczas kongresu eucharystycznego w Filadelfii opowiedział swoje świadectwo. Poświadczył, że wszyscy jego bracia żyją

(ojciec Hugo Lassalle zmarł najpóźniej, w 1990, w wieku 92 lat!).

Jezuici nigdy nie wątpili, że sprawa była wynikiem cudownej interwencji. "Zyliśmy przesłaniem z Fatimy modląc się na różańcu każdego dnia" - mówili.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPOWIEDŹ UROCZYSTOŚCI 50-LECIA KORONACJI W LEŚNIOWIE

W sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin w Leśniowie k. Częstochowy trwają uroczystości związane z upamiętnieniem dokonanej pół wieku temu koronacji cudownej figury Matki Bożej koronami papieskimi. Uroczystość odbyła się 13 sierpnia 1967 r. – wbrew licznym utrudnieniom i przeszkodom stwarzanym przez władze komunistyczne. Historycznego aktu dokonali Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński oraz kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski.

Pół wieku po historycznym wydarzeniu ojcowie paulini, którzy sprawują opiekę nad sanktuarium, zapraszają na rocznicową uroczystość dziękczynną. Jubileuszowej Mszy św. 13 sierpnia 2017 r. o godz. 11.00 będzie przewodniczył abp senior Józef Michalik z Przemyśla.

Łaskami słynąca figura Matki Bożej zwanej Uśmiechniętą jest obecna na ziemi leśniowskiej od 1382 r. Podkreślił to podczas uroczystości koronacyjnej Prymas Wyszyński, mówiąc: Pani Leśniowska, mimo swych trudnych dziejów, wytrwała, pozostała tu, jest, czuwa, błogosławi, pociesza, raduje, budzi ufność i krzepi ducha.

Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronie: [www.lesniow.pl](http://www.lesniow.pl)

### JESIENNE REKOLEKCJE U REDEMPTORYSTÓW W LUBASZOWEJ

8-10 września 2017: **Kurs Emaus** – podstawowy kurs biblijny, który wprowadza uczestnika w bliższy kontakt z Biblią i pozwala rozmyślać się w Słowie Bożym. Uczy, czym jest Słowo Boże dla każdego człowieka i daje konkretne wskazówki, jak je czytać i rozważać. To czas spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym, który swoją miłością i pokojem chce na nowo rozpalać zniechęcone i rozczarowane ludzkie serca.

Prowadzący: Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Kingi z Nowego Sącza. Miejsce: dom rekolekcyjny redemptorystów „Góra Tabor”, Lubaszowa 33; 33-172 Siedliska k. Tuchowa. Kontakt i zapisy: 798 045 456, e-mail: [goratabor@redemptor.pl](mailto:goratabor@redemptor.pl) Więcej informacji na stronie: [www.cadr.redemptor.pl/lubaszowa](http://www.cadr.redemptor.pl/lubaszowa)

20-22 października 2017: „Spójrz na mnie i otwórz swoje serce” – rekolekcje dla małżeństw dotyczące miłości i szacunku, uczuć i emocji oraz komunikacji w małżeństwie. Celem rekolekcji jest odnowa i pogłębienie świadomości, że małżeństwo jest powołaniem i sakramentem. Pomogą też uczestnikom rozwijać wzajemną komunikację i umocnić miłość małżeńską oraz pogłębić życie emocjonalne i duchowe w rodzinie.



Prowadzący: o. Sylwester Cabała CSsR i p. Grażyna Karaś. Miejsce: dom rekolekcyjny „Góra Tabor”, Lubaszowa 33; 33-172 Siedliska k. Tuchowa. Kontakt i zapisy: 798 045 456, e-mail: [goratabor@redemptor.pl](mailto:goratabor@redemptor.pl) Więcej informacji na stronie: [www.cadr.redemptor.pl/lubaszowa](http://www.cadr.redemptor.pl/lubaszowa)

15-19 listopada 2017: „Od smutku do radości” – rekolekcje uzdrowienia wewnętrznego mają na celu pomóc uczestnikom w otwarciu się na uzdrawiającą łaskę miłości Bożej. Poruszane są m.in. takie tematy: doświadczenie Bożej miłości, uzdrowienie ze zranionych uczuć, sposoby radzenia sobie z lękiem, uzdrowienie wspomnień, relacje z rodzicami, perfekcjonizm, grzechy główne, walka duchowa, sposoby wzrastania w cnotach chrześcijańskich.

Prowadzący: o. Paweł Drobot CSsR i o. Sylwester Cabała CSsR z ekipą z Mielca. Miejsce: dom rekolekcyjny redemptorystów „Góra Tabor”, Lubaszowa 33; 33-172 Siedliska k. Tuchowa. Kontakt i zapisy: 798 045 456, e-mail: [goratabor@redemptor.pl](mailto:goratabor@redemptor.pl)

Za: [www.cadr.redemptor.pl](http://www.cadr.redemptor.pl)

### KLARYSKI Z KRAKOWA ZAPRASZAJĄ!

Tradycyjnie 2 sierpnia rozpoczyna się w naszym kościele nowenna przed Uroczystością Św. Klary.

Od 02.08. do 10.08. codziennie Msza św. o godz. 17.00, po niej krótkie nabożeństwo z litanią do św. Klary i modlitwą nowenną. Jeżeli nie możesz uczestniczyć z nami w codziennej Eucharystii, łącz się z nami duchowo odmawiając modlitwę:

*Wszchemogący, wieczny Boże, Ojciec światłości, od którego pochodzi wszelkie dobro i prawda, udziel nam Twego miłosierdzia. Ty, który obficie obdarzyłeś świętą Klarę, pokorną służebnicę Twoją, wieloma łaskami, również i nam udziel tego, o co Cię prosimy z wiarą i pokorą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

11.08. (piątek) Uroczystość Św. Klary z Asyżu. Msze św. o godz. 7.00, 10.00 i 17.00 – po każdej Mszy św. uczczenie relikwii św. Klary

W tym dniu szczególnie modlimy się za naszych dobroczyńców, czcicieli św. Klary i pracowników TV, którym patronuje Święta z Asyżu. Pracowników TV zapraszamy na Mszę św. w ich intencji o godz. 17.00

9, 10 i 11 sierpnia to Triduum Eucharystyczne - zapraszamy Cię do wspólnej z nami całodziennej adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Adoracja Jezusa, to szczególny duchowy rys św. Klary z Asyżu. I ty możesz zaczerpnąć z tego niezgłębionego bogactwa łaski i doświadczyć obecności żywego Jezusa. Zapraszamy - Siostry Klaryski z Krakowa, Kościół św. Andrzeja Apostoła ul. Grodzka 54

## Witryna Tygodnia

**ATENEUM KAPLAŃSKIE Z PROJEKTEM EKOLOGII CHRZEŚCJAŃSKIEJ**

Bardzo franciszkański jest tegoroczny lipcowo-sierpniowy numer teologiczno-naukowego czasopisma „Ateneum Kapłańskie”. Wśród autorów jest bowiem czterech franciszkanów o. Zdzisław Kijas, o. Marek Augustyn, o. Jerzy Brusilo oraz o. Stanisław Jaromi. Ten ostatni jest również autorem wprowadzenia i redaktorem głównego tematu pisma. Brzmi on „Budując projekt ekologii chrześcijańskiej w duchu encykliki *Laudato si'*”.

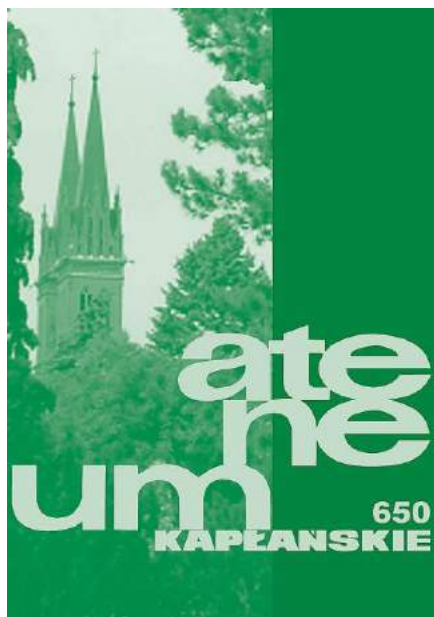
„Znamy naukowe ujęcia nauk ekologicznych jako nauki o relacjach w ekosystemie, słyszymy różne narracje ruchów ekologicznych często przesycone różnego typu ideologią, spotykamy popularne wykorzystywanie ekologii jako naturalności życia w marketingu i reklamie – pisze w słowie wstępnym o. Stanisław Jaromi - Możemy zatem pytać: jaka jest ekologia integralna, pełna i całościowa? Możemy też zadawać wiele innych pytań, jakie sprowokowała światowa i polska recepcja papieskiego dokumentu.”

Na niektóre z nich odpowiedź znajdziemy na kartach Ateneum Kapłańskiego. W pierwszym artykule o. prof. Zdzisław Kijas zestawia etykę paternalistyczną, którą cechuje postawa władzy i posiadania w stosunku do środowiska, z potrzebą etyki solidarności i odpowiedzialności. Odwołując się do encykliki papieża Franciszka *Laudato si'*, proponuje etykę świadomego i dobrowolnego ograniczenia własnych potrzeb materialnych.

Artykuł o. prof. Jerzego Brusilo wychodząc od nauczania Kościoła w zakresie ochrony środowiska naturalnego zestawia nauczanie papieża Franciszka na temat ubóstwa z postawą ubóstwa franciszkańskiego i sugeruje, że zastosowanie ubóstwa ekologicznego jest sposobem na przewyżczenie kryzysu współ-

czesnego świata, który wychodzi naprzeciw trosce Franciszka o wspólny dom.

O. dr Marek Augustyn wychodząc od cytatu z encykliki, iż „w Eucharystii już zrealizowana jest pełnia... stanowi ona centrum życia wszechświata, centrum wypełnione miłością i niewyczerpanym życiem” przedstawia franciszkańską teologię Eucharystii w tradycji katolickiej i encyklice *Laudato si'*.



O. dr Stanisław Jaromi zaś w swym tekście wychodząc od pytania, jak realizować nasze niekończące się pragnienia w skończonym i ograniczonym świecie, pokazują skrótowo analizy tzw. megatrendów, multidyscyplinarny kształt ekologii i ekologii człowieka zmierzający do ciągle aktualizowanej analizy miejsca człowieka w przyrodzie oraz filozoficzne źródła pęknięcia relacji człowiek - przyroda.

Piąty artykuł napisał jezuita o. dr Jacek Poznański, który wcześniej razem z o. Jaromim wydał monografię nt. zielonej encykliki pt. „Kościół i nauka wobec ekologicznych wyzwań. Źródła, inspiracje i konteksty encykliki *Laudato si'*” (Kraków 2016). Tutaj dokonuje teologicznego, duchowego i duszpasterskiego rozpoznania znaczenia nowych uczynków miłosierdzia zaproponowanych przez papieża Franciszka. Przedstawia z jednej strony nauczanie dotyczące teologii stworzenia i ekologii, a z drugiej – Bożego miłosierdzia, gdyż jest przekonany, że sprawdzianem autentyczności przeżywania miłosierdzia Bożego jest jakość odniesień chrześcijanina nie tylko do ludzi, ale także do przyrody i stworzenia.

Całość ma pomóc w polskiej recepcji społecznego nauczania Kościoła zawartego w *Laudato si'* oraz w realizacji projektu ekologii chrześcijańskiej.

„Ateneum Kapłańskie” jest czasopismem teologiczno-naukowym założonym przez ks. Idziego Radziszewskiego w 1909 r. Wydawane we Włocławku proponuje szeroki zakres tematyczny proponowanych zeszytów próbując odczytywać znaki czasu i *sensus ecclesiasticus* będąc dla wielu „szkołą myślenia filozoficznego i teologicznego”. Pismo dociera do wszystkich niemal polskich uczelni teologicznych, a przede do licznych seminariów duchownych w kraju i za granicą, do wielu osób duchownych i świeckich.

Spis treści prezentowanego numeru <http://www.ateneumkaplanskie.pl/2017/07/zeszyt-1-650-tom-169-budujac-projekt-ekologii-chrzeszczjanskiej-w-duchu-encykliki-laudato-si/>

FTN/sj

## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. STANISŁAW SĘKOWSKI MIC(1936-2017)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 sierpnia 2017 roku zmarł w szpitalu w Koninie br. Stanisław Sękowski MIC. Miał 81 lat, życia zakonnego 61.

Urodził się dnia 5 stycznia 1936 roku w Załężu-Eliaszach koło Różana, pow. Maków Mazowiecki. Po zakończeniu szkoły w Głazewie pomagał w gospodarstwie domowym i przez rok uczył się na organistę. Do marianów wstąpił w 1954 r., profesję zakonną złożył 15 września 1956 r. Przez wiele lat pobytu w Skórcu br. Stanisław spełniał obowiązki zakrystiana, a okresowo zaopatrzeniowca i drugiego organisty. Pracował też w ogrodzie. W 1984 roku został przeniesiony do domu w Puszczy Mariańskiej, a w 1993 do domu w Goźlinie.

W 1997 r. został przeniesiony do Stoczka Klasztornego.



We wszystkich tych domach spełniał obowiązki zakrystiana. W ostatnich latach pobytu w Stoczku podupadał na zdrowiu. W 2009 r. został przeniesiony do domu w Licheniu, praktycznie w charakterze rezydenta ze względu na stan zdrowia. Mimo podupadającego zdrowia starał się dbać o zakrystię kaplicy domu zakonnego niemal do końca życia.

Pogrzeb św. br. Stanisława Sękowskiego MIC odbył się w kościele parafialnym pw. św. Doroty w Licheniu Starym w piątek, 4 sierpnia 2017 roku. *Niech odpoczywa w pokoju.*

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### ŚP. O. EDWARD MARIAN KOLASIŃSKI OFM (1947-2017)

W niedzielę 30 lipca 2017 r. w Godzinie Miłosierdzia, w szpitalu we Włocławku, odszedł do Domu Ojca śp. o. Edward Marian Kolasiński OFM. Przeżył 70 lat, w Zakonie 45 lat, w kapłaństwie 23 lata.

Ojciec Edward Marian Kolasiński OFM, s. Stefana i Marianny zd. Trojanowska, urodził się 2 lutego 1947 roku w Kurowie (powiat Włocławek, województwo kujawsko – pomorskie, diecezja włocławska). W latach 1966 – 1972 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku; w latach 1967 – 1969 został przymusowo wcielony do wojska, do jednostki „kteryckiej” w Brzegu (woj. opolskie), w ramach represji Kościoła przez ówczesne władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po ukończeniu IV roku studiów w WSD, wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych 30 sierpnia 1972 r. w Przemyślu, tamże złożył pierwsze śluby zakonne 31 sierpnia 1973 r., zaś profesję uroczystą 4 października 1975 r. w Wieliczce.



Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. biskupa Adama Śmigieńskiego SDB w dniu 14 maja 1994 r. w Krakowie. W latach 1973 – 1975 studiował teologię w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie. 11 lutego 2017 r. minister Antoni Macierewicz w katedrze

Ordynariatu WP w Warszawie, w obecności ks. biskupa połowego Józefa Guzka, wręczył o. Edwardowi Kolasińskiemu OFM patent oficerski z nominacją na stopień podporucznika.

Pełnił posługę duszpasterską jako gwardian, wikariusz domu i parafii, ekonom domu oraz wicemagister Junioratu, kapelan Domu Tercjarskiego i katecheta w klasztorach: w Wieliczce, Koninie, Przemyślu, Krakowie św. Kazimierza, Włocławku, Brzezinach i Pińczowie. Ostatnio należał do Wspólnoty Braterskiej we Włocławku.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 3 sierpnia br. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Niezawodnej Nadziei we Włocławku.

*Polecamy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. o. Edwarda.*

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## ŚP. KS. MIECZYŚLAW WĘDRYCHOWICZ SDB (1955-2017)

W niedzielę, 30 lipca 2017 kilka minut po godz. 15.00, zmarł zaopatrzony sakramentami ks. Mieczysław Wędrychowicz SDB, współbrat ze wspólnoty św. Marka w Bydgoszczy. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 sierpnia w kościele pw. św. Marka w Bydgoszczy. Uroczystościom przewodniczył przełożony salezjańskiej Inspektorii pw. św. Wojciecha z siedzibą w Pile - ks. Roman Jachimowicz

### Curriculum vitae:

Ur. 01.01.1955 w miejscowości Biała k. Piły  
 Nowicjat: 1974 -1975 Czerwińsk  
 Filozofia: Woźniaków  
 Teologia: 1980-1984 Łąd



Asystencja Różanystok  
 Pierwsza profesja: 22.08.1975 Czerwińsk  
 Profesja wieczysta: 22.08.1981 Łąd

### Posługi i święcenia:

lektorat: 13.06.1981 Łąd  
 akolitat: 05.06.1982 Łąd  
 diakonat: 25.09.1983 Łąd  
 prezbiterat: 19.06.1984 Łąd

### Dotychczasowe placówki:

Rumia Wspomożycielka 1984-1988 (wikariusz)  
 Debrzno 1988-1989 (wikariusz)  
 Skrzatusz 1989-1993 (wikariusz)  
 Kobylnica 1993-1994 (proboszcz)  
 Kobylnica 1994-2007 (wikariusz)  
 Bydgoszcz św. Marek 2007-2017 (wikariusz) Za: [www.pilasalezjanie.eparafia.pl](http://www.pilasalezjanie.eparafia.pl)